

Konkurs Literacki „Bajki Króla Maciusia Pieszego”

Izabela Michta

Bajka dla dzieci w wieku 3-6 lat

Matylda- zebra z Afryki
Uwielbiała kosmetyki.
Raz, gdy przez sawannę biegła,
Kartkę na drzewie dostrzegła:
*Kto nowości jest ciekawy,
Niech przyjeżdża do Warszawy.
Tusze, kremy, cienie, bazy-
-zapraszamy na pokazy!*
Zebra cieszy się szalenie:
„To jest dla mnie zaproszenie!”
W mig walizkę spakowała,
Do Warszawy przyleciała.
Gdy lotnisko opuściła,
Już po chwili się zgubiła
I pod auto prawie wpadła-
-wystraszona aż pobladła,
Pomyślała: „Ciężka sprawa!
To moja pierwsza wyprawa...
Nie znam znaków i zakazów,
Świeteł, ulic, drogowskazów,
Bo na sawannie ich nie ma!
To nie żarty!” - zebra mniema.
Wyruszyła wnet z kopyta,
I o drogę innych pyta,
Po ulicy galopuje,
Lecz nikt jej nie ustępuje...
„Co to znowu za zwyczaje?
Auto jedzie, nagle staje,
Światło się czerwone pali,
Słysząc klakson gdzieś w oddali,
Tłumy ludzi na chodnikach,
Jakieś znaki na trawnikach...
Może ktoś mi wytłumaczy
Co to wszystko tutaj znaczy?”
I opadła na ławeczkę
By pomyśleć przez chwileczkę.
Zobaczyła to dziewczynka-
-doskoczyła jak sprężynka,
Główkę zebry poklepała,
I tak do niej powiedziała:
„Z zasadami trudna sprawa,
Ich poznanie to podstawa.

W mieście musisz ich przestrzegać:

Na ulicę nie wybiegać,
Po chodnikach się poruszać
I pierwszeństwa nie wymuszać.
Gdy przekroczyć chcesz ulicę
Żeby poznać okolicę,
Szukaj przejścia, gdzie życzliwa
Zebra jezdnię tam pokrywa.”

Matylda aż podskoczyła:

„Jest tu zebra? I jest miła?
Jak się do niej dostać mogę?
Z koleżanką ruszę w drogę!”

Ale dziewczynka chichocze:

„Żarty, zebro, masz urocze...”

To nie zwierzę, tylko pasy-
-wiedzą to nawet głupty!”

Dalej wykład swój prowadzi,
Jak żyć w mieście zebrane radzi:

Gdy zielone światło świeci

To dorośli i ich dzieci

Mogą przejść na drugą stronę;

Lecz gdy pali się czerwone

Nie wolno na jezdnię wchodzić,

Samochodom drogi grodzić.

Kierowcy też światła mają

I kolorów przestrzegają.

Zebra coraz więcej umie,

Sporo zasad już rozumie,

Coraz lepszy jest z niej pieszy,

Co dziewczynkę bardzo cieszy.

Gdy ze sobą się zegnały,

Długo chustkami machały

Po przeciwnych stronach drogi,

Gdzie panował zator srogi.

Zebra bardzo uważała,

Gdy się w mieście poruszała-

-na pokazy też trafiła

I wybornie się bawiła!

Gdy wróciła w swoje strony,

Każdy był zadowolony

Bo przywiozła kosmetyki

Dla przyjaciółek z Afryki,

I uczyła bez wahania

Bezpiecznego zachowania.